

Sygn. akt I ACa 6/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Iwona Wiszniewska SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) w H. (Holandia)

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 czerwca 2015 roku, sygn. akt VIII GC 25/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz SSA I. Wiszniewska**

**Sygn. akt I ACa 6/16**

## UZASADNIENIE

Powódka (...) z siedzibą w H. (Holandia) wniosła o zasądzenie od pozwanego S. K. kwoty 31.458,91 euro wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwot i dat wskazanych w pozwie oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem nieuiszczonej przez pozwanego ceny z tytułu umowy sprzedaży cebul kwiatowych.

W dniu 20 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający roszczenie powoda w całości.

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że sprzedane przez powoda cebule posiadały wady, które ujawniły się w 2012 roku, tj. w okresie wzrostu roślin. Zgłoszona z tego tytułu reklamacja nie została uwzględniona, tym niemniej strony ustaliły, że powód uczyni zadość tej sytuacji i przekaże pozwanemu określoną partię cebul za darmo i zwolni pozwanego z obowiązku zapłaty za już dostarczone, wadliwe cebule.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31 458,97 euro z ustawowym odsetkami: od kwoty 5598,74 euro od dnia 2 kwietnia 2012 roku, od kwoty 2351 euro od dnia 21 maja 2012 roku, od kwoty 2503,75 euro od dnia 28 czerwca 2012 roku, od kwoty 2886,73 euro od dnia 26 czerwca 2012 roku, od kwoty 4061,50 euro od dnia 2 listopada 2012 roku i od kwoty 14 057,25 euro od dnia 2 kwietnia 2012 roku, a nadto kwotę 10 192 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji uzasadnił następującą argumentacją faktyczną i prawną.

Od roku 2007 r. pozwany kupował u powoda cebule kwiatowe. Pomimo tego, że pozwany nie płacił regularnie za zamawiany towar, powód dostarczał kolejne partie zamawianego towaru, co powodowało, że zaległości spiętrzały się. W okresie od października 2011 roku do września 2012 roku pozwany dokonał zakupu u powoda cebul na łączną kwotę około 42.364 euro ( faktury VAT o numerach: (...) z dnia 20 lutego 2012 r., (...) z dnia 27 marca 2012 r., (...) z dnia 25 maja 2012 r., (...) z 1 sierpnia 2012 r., (...) z dnia 26 września 2012 r.). Uregulował tylko nieznaczną część tej należności, skutkiem czego powstała zaległość w kwocie 31.458,97 euro. W toku współpracy stron zdarzały się sytuacje, że pozwany reklamował dostarczone mu cebule. Reklamacje odbywały się ustnie, w ten sposób, że pozwany opisywał wadliwy towar i następnie strony dochodziły do porozumienia, czy reklamacja jest uwzględniona, czy też nie. Bywały też reklamacje zgłaszane w ten sposób, że był podany numer partii, ilość reklamowanych cebul i dokumentacja zdjęciowa chorych roślin. I również reklamacja była rozpatrywana pozytywnie, bądź negatywnie. Reklamacje jednak zawsze były rozpatrywane dopiero po zakończeniu sezonu, albowiem obowiązywała tutaj taka zasada rozpatrywania reklamacji, która nakazywała powodowi, jako dostawcy cebul porównać wyniki w innych gospodarstwach, do których powód również dostarczył tożsame cebule w tożsamym przedziale czasowym i porównanie tych wyników decydowało o pozytywnym, bądź negatywnym rozpoznaniu zgłoszonej reklamacji. W przypadku, kiedy reklamacja była uwzględniana, to kolejne zamówienie było pomniejszane o kwotę uwzględnionej reklamacji, czyli dochodziło do kompensaty i było odejmowane z salda poszczególnych kontrahentów, w tym również pozwanego. Takie salda były prowadzone pomiędzy stronami na przestrzeni lat 2008-2012. W 2011 roku pozwany zakupił po raz kolejny partię cebul różnych kwiatów. Kiedy cebule te zostały posadzone w 2012 roku okazało się, w fazie wzrostu, że kwiaty nie mają takich parametrów, na jakie liczył pozwany, który widząc ten stan rzeczy złożył reklamację K. B., który następnie przekazał ją powodowi. Reklamacja ta nie została uwzględniona, pomimo ponownych maili i przesłanych przez pozwanego zdjęć roślin, bowiem porównanie wyników w innych gospodarstwach tych samych partii cebul z tego samego okresu dowodziło tego, że cebule nie były wadliwe. Pozwany zajmuje się rolnictwem i ma w tym kierunku stosowne wykształcenie. Prawidłowo prowadzi swoje gospodarstwo. Dbą o badanie gleby, stosuje właściwe środki dezynfekcji i wszystkie inne środki niezbędne do tego, aby prawidłowo prowadzić hodowlę roślin. Kontrahenci współpracujący z pozwanym, którzy kupowali od niego kwiaty generalnie byli zadowoleni, ponieważ kwiaty pozwanego zawsze były wysokiej jakości, dobre gatunkowo i bardzo efektowne wizualnie. W 2012 roku odbiorcy pozwanego nie byli zadowoleni z dostarczonych przez niego tulipanów. Był to okres przed Wielkanocą i przed Dniem Kobiet roku 2012. Niektórzy z tych kontrahentów nie odebrali zamówionego towaru z uwagi na jego jakość. Inni odebrali go, ale zapłacili bardzo niską cenę, zdecydowanie inną, niż tą, na którą strony się umówiły. Towar, oferowany przez pozwanego był karłowaty, miał brzydkie liście i wizualnie był nieefektywny. Niektórzy kontrahenci po tym stanie rzeczy zrezygnowali z współpracy z pozwanym na przyszłość. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty dochodzonych pozwanym należności pozwany nie zakwestionował swojego obowiązku zapłaty, wskazał jedynie, że może zapłacić tylko za fakturę o numerze (...) na kwotę 5.598 euro, co do pozostałych faktur nie był w stanie się wypowiedzieć, kiedy będzie mógł je uregulować, z uwagi na jego kondycję finansową.

Jako przydatne w całości do dokonania ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał w całości dowodu z dokumentów oraz zeznań świadków, a nadto częściowo z przesłuchania strony pozwanej. Podkreślił przy tym, że zeznania świadków nie doprowadziły do zniweczenia żądania pozwu zgodnie z wolą pozwanego. Pokazywały one jedynie, że powód zna się na prowadzeniu swojego gospodarstwa, że zawsze miał dobre kwiaty, że w roku 2012 kwiaty jego były takiej jakości, która nie zadawała kontrahentów i wskazywali również, że kupili towar po niższej cenie, bądź też odmówili jego przyjęcia. Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary zeznaniom pozwanego w których twierdził, iż na spotkaniu pod W. doszło do ustaleń ze stroną powodową, polegających na tym, że powód dostarczy w ramach zadośćuczynienia, określoną partię cebul za darmo i zwolni pozwanego z obowiązku zapłaty ceny za wadliwe cebule. Okoliczność ta jest niewiarygodna, przede wszystkim, dlatego, że tak ważne ustalenia musiałyby znaleźć swoje odzwierciedlenie na piśmie. Tymczasem żaden dokument przedłożony do akt sprawy tej okoliczności nie potwierdza. Po drugie, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby strona pozwana nie zadbała o to, aby anulowana jej rzekomo tak duża należność nie znalazła odzwierciedlenia w jakimkolwiek dokumencie. Mało tego, nie zadbała o to, aby uczynić jakiś zapis w kontekście tego, że ma oczekiwać od powoda na darmową partię cebul. Okoliczności tej nie potwierdził również świadek B., który miał być uczestnikiem owego spotkania. Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego, albowiem miał on zmierzać do ustalenia okoliczności produkcji roślinnej, prawidłowego prowadzenia gospodarki przez pozwanego oraz przyczyn słabych zbiorów i nieprawidłowego rozwoju roślin. Nie kwestionując, że pozwany prawidłowo prowadził swoją gospodarkę, Sąd Okręgowy podkreślił, że dowód z opinii biegłego nie mógłby być przeprowadzony, ponieważ nie ma materiału (cebul), którego zbadanie dla wydania opinii było konieczne. Wydana w takich warunkach opinia miałaby charakter wyjątkowo hipotetyczny i teoretyczny, w wręcz spekulacyjny.

W zakresie oceny prawnej powództwa Sąd I instancji podkreślił w pierwszej kolejności, że fakt zakupu przez pozwanego przedmiotowych cebul oraz ich wartość pozostawały poza sporem. W tych uwarunkowaniach zaktualizowało się wynikające z art. 535 k.c., a rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do rozważenia zasadności obrony pozwanego, który wskazywał, że dostarczony towar był wadliwy i choć powód nie uwzględnił reklamacji, to doszło do spotkania pod W. obu stron oraz świadka B., tj. osoby pośredniczącej w ich kontaktach, w trakcie którego powód obiecał zadośćuczynić pozwanemu w ten sposób, że zwolnił go z obowiązku zapłaty za dostarczony towar i zobowiązał się dostarczyć nową partię cebul bez obowiązku zapłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie udźwignął ciężaru dowodowego i nie wykazał tych okoliczności. Przede wszystkim nie wykazał, że dostarczone mu cebule były wadliwe, choć w okolicznościach sprawy przyjąć należało, że pozwany wysyłając maile, czy informacje do świadka B., że nie jest zadowolony z dostarczonych cebul, wypełnił dyspozycję reklamacyjną, czyli zawiadomił o stwierdzonych wadach. Jak wynika z materiału dowodowego powód tej reklamacji nie uwzględnił. Pomimo tego pozwany nie powziął żadnych kroków, aby na poczet przyszłego procesu, wiedząc już, jakie jest stanowisko powoda, zabezpieczyć swoje interesy i zabezpieczyć w sposób odpowiedni partię dostarczonego towaru tak, aby mógł on zostać poddany ocenie w toku postępowania, choćby w ramach dowodu z opinii biegłego. Pozwany zaferował jedynie zdjęcia, w oparciu o które nie sposób ustalić, że tulipany wyrosły nieprawidłowo i czy taki ich wygląd wynikał z wady cebul. Sąd Okręgowy dostrzegł, że w mailach, uznanych za reklamacje, pozwany informował, że jego zdaniem wizualnie cebule, które zostały mu przesłane są za małe. Taka zaś sugestia może dowodzić tego, że pozwany za późno, bo dopiero w okresie wzrostu roślin, reklamację o takiej treści złożył. Niewiarygodne było twierdzenia pozwanego, że inne osoby, które dostały tę samą partię cebul, również miały problemy z kwiatami. Pozwany nie przywołał, czy to reklamacji tych osób, czy to dowodu z dokumentu, nie podał kto był dostawcą, jaką partię cebul kwestionowali rzekomi odbiorcy tych cebul, nie podał numeru, czy paszportu tej reklamacji. Pozwany nie wykazał dokładnie, w jakich warunkach, przy jakiej glebie, przy jakim ewentualnie odżywianiu, czy środkach dezynfekcji, wzrastała owa konkretna partia. Ogólne twierdzenie, że wszystko odbyło się prawidłowo oraz odwołanie się do tego, że właściwie prowadził swoje gospodarstwo, są w tym zakresie niewystarczające. Pozwany w istocie rzeczy nie wykazał również, które partie cebul, z których faktur objętych pozwem i w jakiej ilości zareklamował. Wspierając wniosek o niewiarygodności zeznań pozwanego co do przebiegu spotkania stron pod W. i dokonanych tam ustaleń, Sąd I instancji wskazał, że pozostają one w sprzeczności z treścią odpowiedzi pozwanego na wezwanie do zapłaty, w którym nie tylko nie wspominał on o tym zdarzeniu, ale wręcz nie kwestionował swojego obowiązku zapłaty, motywując jego brak wyłącznie swoją sytuacją finansową.

Kontynuując wywód Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany nie wykazał, jakich cebul reklamacja dotyczy i jaka jest ich wartość. Nie wykazał również szkody, jaką z tego tytułu miał ponieść. Nie są tu wystarczające hipotetyczne założenia pozwanego i zapiski, odwoływanie się do ceny tulipana na rynku. Wskazany przez pozwanego sposób wyliczenia szkody wymyka się spod kontroli. Co więcej, w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie wyartykułował żadnego zarzutu, którym mógłby się w procesie skutecznie bronić. W szczególności nie zgłosił zarzutu obniżenia ceny z tytułu wad dostarczonych cebul, podobnie jak zarzutu potrącenia odszkodowania z tytułu poniesionej szkody. Z samego opisu, że sprzedane przez powoda cebule miały wady, nie wynika – w znaczeniu procesowym – zarzut niweczący dochodzoną przez powoda wiarytelność. W istocie rzeczy zatem nie zaktualizowały się podstawowe przesłanki do merytorycznej oceny sposobu obrony pozwanego.

Z tych przyczyn roszczenie strony powodowej Sąd Okręgowy uznał w całości za uzasadnione, w tym również – w oparciu o dyspozycję art. 481 k.c.- w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie. Rozstrzygnięcie o kosztach nastąpiło zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w całości pozwany S. K., zarzucając naruszenie:

- art. 560 k.c. w zw. z art. 561 k.c. w zw. z art. 917 k.c. poprzez pominięcie okoliczności, iż wskutek zgłoszonych skutecznie przez pozwanego reklamacji doszło do ich uwzględnienia oraz zawarcia porozumienia mającego na celu usunięcie stanu niepewności prawnej, polegającego na wzajemnych ustępstwach, w tym rezygnacji przez powoda z zapłaty za wadliwe cebule
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną ocenę dowodów, w szczególności uznanie za niewiarygodne zeznań pozwanego w zakresie zawarcia porozumienia pomiędzy stronami w formie ustnej, bez zachowania jakiegokolwiek formy pisemnej, w kontekście wcześniejszego przebiegu współpracy stron, w czasie której wszelkie zgłaszane przez pozwanego reklamacje były uwzględniane bez zachowania formy pisemnej i uwzględniania kwoty reklamacji w saldzie rozliczeń, co odpowiadało przyjętemu przez strony systemowi rozliczeń, gdzie zapłata następowała po zbiorze upraw i ich sprzedaży,
- art. 471 k.c. w zw. z art. 498 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie, okoliczności, iż powód złożył oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności
- art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pomimo konieczności posiadania wiedzy specjalnej i rozstrzygnięcie a priori, bez posiadania tej wiedzy i niemożności przeprowadzenia takiego dowodu.

Wskazując na te uchybienia skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zgłosił dodatkowo zarzut obniżenia ceny o 90%, jako odpowiedniego do wystąpienia wad, w postaci braku należytej wydajności uzyskanej ze spornych cebul, powołując się na dowody zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Do złożonego w dniu 23 lipca 2015 r. pisma procesowego pełnomocnik pozwanego dołączył oświadczenie S. K. z dnia 20 lipca 2015 r. o potrąceniu z wierzytelnością powódki w kwocie 131.499 zł., wierzytelności pozwanego w tożsamej wysokości z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy sprzedaży cebul kwiatowych (k. 525).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że pomimo złożenia przez pozwanego wniosku z dnia 18 lutego 2016 r. o odroczenie rozprawy apelacyjnej motywowanego kolizją terminów (k. 628), brak było przeszkód do rozpoznania niniejszej sprawy na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r. Tego rodzaju przyczyna wniosku o odroczenie rozprawy, na płaszczyźnie dyspozycji art. 214 § 1 k.p.c., znajdującego odpowiednie zastosowanie przed sądem drugiej instancji w oparciu o treść art. 391 § 1 k.p.c., może być uznana za skuteczną tylko wówczas, gdyby nie można jej było obiektywnie przewyciężyć. Nadmienić przy tym należy, że sama kolizja terminów rozpraw co do zasady nie stanowi zdarzenia nadzwyczajnego w rozumieniu powołanego przepisu, które – jak jednolicie wskazuje się w judykaturze i piśmiennictwie – winno mieć charakter wyjątkowy. O ile stwierdzić trzeba, iż faktycznie nastąpiła kolizja terminów w sprawach, na które powołał się pełnomocnik w swoim wniosku (vide: zawiadomienie k. 629), o tyle brak jest podstaw prawnych i faktycznych do uznania, iż pozwany nie wyraził zgody na udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego. W świetle art. 91 pkt 3 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielania dalszych pełnomocnictw procesowych adwokatowi lub radcy prawnemu. Pełnomocnictwo procesowe do prowadzenia niniejszej sprawy udzielone zostało radcom prawnym P. K. i K. W. z wyraźnym umocowaniem tych pełnomocników do udzielania dalszych pełnomocnictw (vide: treść pełnomocnictwa na k. 63). Bezsporne jest, że treść tego pełnomocnictwa nie została zmieniona, w szczególności poprzez wyłączenie ww. uprawnień. W takich zatem uwarunkowaniach stwierdzić trzeba, iż nie było obiektywnych przeszkód do ustanowienia tego rodzaju pełnomocnika w celu reprezentacji pozwanego przed Sądem drugiej instancji, na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U.2015.507). W konsekwencji nie sposób uznać, aby niestawiennictwo pełnomocnika pozwanego na rozprawie apelacyjnej wywołane było przeszkodą niemożliwą do przewyciężenia (w wymiarze obiektywnym). Wniosek o jej odroczenie rozprawy nie mógł zostać uwzględniony, o czym pełnomocnik pozwanego został zawiadomiony jeszcze przed rozprawą, pismem z dnia 23 lutego 2016 r., które otrzymał w dniu 25 lutego 2016 r. (k. 632,633). Jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że powołane we wniosku przyczyny, w ogóle nie dotyczyły drugiego z pełnomocników pozwanego, tj. radcy prawnego K. W..

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy wskazać należy na wstępie, że jej specyfika przejawiała się w tym, że jej rozstrzygnięcie – także w postępowaniu odwoławczym – sprowadzało się do rozważenia zasadności stanowiska pozwanego, które w jego przekonaniu niweczyło możliwość domagania się zapłaty przez powoda przedmiotowych należności. Samo istnienie prawotwórczych przesłanek roszczenia sprzedawcy o zapłatę ceny, przewidzianych w art. 535 k.c., było bowiem bezsporne.

Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za własne. Także rozważania przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia zasługują na pełną aprobatę, dlatego też Sąd odwoławczy czyni je integralną częścią swojego stanowiska, bez potrzeby ich powielania (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14).

Zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca). Podkreślenia wymaga nadto, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia poddać ocenie sądu odwoławczego, skarżący winni wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest

wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Stąd też jurystycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych z treści jej uzasadnienia. Uzasadnienie to służy bowiem jedynie przedstawieniu argumentacji popierającej już uprzednio zgłoszone zarzuty.

Przedstawione wyżej rozważania posiadają fundamentalne znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, samoistnie dyskwalifikując skuteczność apelacji w tej części, w której skarżący odwoływał się do zarzutów: obniżenia ceny z tytułu wad fizycznych sprzedanych rzeczy oraz potrącenia z tytułu nienależytego wykonania przez powódkę umowy sprzedaży w związku z wydaniem cebul kwiatowych nienależytej jakości. Zauważyć bowiem należy, że jedynym zakwestionowanym w niej ustaleniem faktycznym dokonany przez Sąd Okręgowy, jest zagadnienie zawarcia przez strony porozumienia, kwalifikowanego przez skarżącego obecnie jako umowa ugody, na podstawie którego powódka miała nie tylko zrzec się przedmiotowych wierzytelności, ale dodatkowo – w celu pokrycia poniesionej przez pozwanego szkody – zobowiązać się do bezpłatnego dostarczenia na jego rzecz bliżej niezidentyfikowanej partii cebul kwiatowych. Tymczasem nie wydaje się wymagać pogłębionych analiz teoretycznych pogląd, że zarówno skuteczność zgłoszonego do potrącenia roszczenia, opartego na dyspozycji art. 471 k.c., jak i zarzutu obniżenia ceny z art. 560 k.c., wymagała od pozwanego wykazania nie tylko faktu poniesienia szkody i jej zakresu, bądź wartości, o jaką cena ma być obniżona), ale także samego faktu nienależytego/wadliwego wykonania zobowiązania przez powódkę. Brak zarzutów, kwestionujących ustalenia faktyczne dokonane w tym zakresie, dyskwalifikuje co do zasady możliwość skutecznej obrony pozwanego odwołującej się do tego rodzaju argumentacji.

Odnosząc się w do zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych, w zakresie braku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że strony zawarły porozumienie, w oparciu o które powódka miała utracić prawo do domagania się zapłaty przez pozwanego przedmiotowych należności, Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie zawarcia przez strony porozumienia/ugody, mającego niweczyć – w znaczeniu materialnoprawnym – przedmiotowe roszczenie, uznać należało za sformułowany w sposób oczywiście nie odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Pozwany w istocie rzeczy poprzestał bowiem na głośnym

zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pominięcie w zaprezentowanym stanowisku tych dowodów, które stanowiły istotny element materiału procesowego, a w oparciu o które Sąd ten wykluczył możliwość przyjęcia wersji skarżącego za wiarygodną, odbiera jej walor komplementarności, a przez to czyni ją merytorycznie nieweryfikowalną.

Na użytek własnej wersji skarżący uwypuklił wyłącznie okoliczność, że w relacjach gospodarczych stron poszczególne zdarzenia, w szczególności reklamacje, nie były dokumentowane w formie pisemnej. Nawet gdyby przyjąć, że tego rodzaju praktyka rzeczywiście miała miejsce, to fakt ten nie może samodzielnie racjonalizować przyjęcia, że na spotkaniu pod W. doszło do ustaleń ze stroną powodową, polegających na tym, że powódka dostarczy w ramach zadośćuczynienia, określoną partię cebul za darmo i zwolni pozwanego z obowiązku zapłaty ceny za wadliwe cebule. Skarżący, zapewne determinowany swoją sytuacją procesową, skrętnie pomija, że jego zeznań w tym zakresie nie potwierdza jakikolwiek dowód przeprowadzony w sprawie. Kluczowe znaczenie w tym zakresie, całkowicie dezawuuujące ich wiarygodność, przypisać należy pismu pozwanego z dnia 2 września 2013 r., stanowiącemu odpowiedź na wezwanie do zapłaty przedmiotowych należności, w którym w ogóle ich zasadności nie zakwestionował (k. 37). W świetle elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego nie sposób bowiem przyjąć, aby w przypadku, nieistnienia tych wierzytelności, z uwagi na treść zawartej uprzednio umowy „pod W.”, okoliczność ta została przez niego w tym piśmie całkowicie pominięta. Podjęta zaś próba zdyskredytowania zeznań świadka K. B. tym, że jako osoba zawodowo związana z powódką jest on zainteresowany korzystnym dla niej rozstrzygnięciem sprawy jest o tyle zawodna, że argument taki daleko bardziej wpływa na ocenę zeznań samego pozwanego. Całkowicie wadliwie skarżący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 231 k.p.c. Jakkolwiek pozwany nie wyjaśnił, na czym to uchybienie miałyby konkretnie polegać, Sąd Apelacyjny wskazuje, że oczywiście nieskutecznym jest oczekiwanie, że z istniejącej w relacjach stron praktyki braku dokumentowania sposobu załatwienia reklamacji, wyprowadzić można, na zasadzie domniemania faktycznego, ustalenie, że strony zawarły umowę ugody, dotyczącą roszczeń stanowiących przedmiot niniejszego procesu.

W konsekwencji jako nieskuteczne ocenić należało zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 560 k.c. w zw. z art. 561 k.c. w zw. z art. 917 k.c.

Uchyła się od kontroli instancyjnej zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a to wobec braku jego uzasadnienia. Wystarczające jest zatem w tym kontekście odwołanie się do stanowiska Sądu Okręgowego, który w sposób szczegółowy wyjaśnił obiektywne przyczyny (brak materiału procesowego, który mógłby być poddany ocenie biegłego), racjonalizujące decyzję o nieuwzględnieniu tego wniosku.

Jakkolwiek z omówionych już przyczyn natury formalnej, pozwany nie mógł skutecznie bronić się w niniejszym procesie zarzutami: potrącenia odszkodowania i obniżenia ceny, były one oczywiście bezzasadne i z innych względów.

W szczególności wskazać należy, że na okoliczność istnienia prawotwórczych przesłanek obu tych zarzutów pozwany – poza własnymi zeznaniami – nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu. Nie jest zaś, w oparciu o zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c., możliwe wyłącznie w oparciu o stanowisko zainteresowanej strony ustalenie, zarówno samej wadliwości sprzedanych przez powódkę cebul kwiatowych, negatywnych konsekwencji tego faktu dla majątku powoda (szkoda i jej wysokość/ wartość obniżenia ceny) oraz związku przyczynowego pomiędzy ww. przesłankami. Nie sposób przy tym dociec, jakie dowody dołączone do sprzeciwu od nakazu zapłaty miał na myśli skarżący wskazując, że to z nich zasadność jego stanowiska ma wynikać. Złożone faktury obrazują jedynie zaistnienie określonych zdarzeń gospodarczych i nie są one dowodem wystąpienia zarówno wad rzeczy sprzedanych przez powódkę, jak i szkody w majątku powoda. Fotografie kwiatów odzwierciedlają ich wygląd, a nie to, że były one wadliwe i to z przyczyn, za które odpowiada powódka. Z kolei przedstawione przez pozwanego wyliczenia szkody, są w znaczeniu procesowym wyłącznie twierdzeniem strony i to dodatkowo – z punktu widzenia materiału procesowego - całkowicie nieweryfikowalnym. Z oczywistej bezzasadności swojego stanowiska w tym zakresie zdawał sobie sprawę sam skarżący, skoro poza ogólnym odwołaniem się do złożonych przez siebie dowodów nie przedstawił jakiegokolwiek ich własnej oceny, nie mówiąc już o polemice ze stanowiskiem Sądu I instancji w tym zakresie.

Już tylko na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarzut obniżenia ceny z tytułu wad sprzedanych cebul kwiatowych został zgłoszony po raz pierwszy w apelacji, co w sposób oczywisty nastąpiło z uchybieniem art. 381 k.p.c., a zatem również z tej przyczyny nie mógł on być uwzględniony. Co się zaś tyczy zarzutu potrącenia, to jego zgłoszenie w apelacji, wobec złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy, było dopuszczalne i mógł on podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, przy czym – z przyczyn wyżej omówionych – okazał się on oczywiście nieuzasadniony. Nie jest przy tym tak, jakoby Sąd I instancji naruszył art. 471 k.c. w zw. z art. 498 k.c., skoro sam pozwany przyznał, że oświadczenie o potrąceniu złożył dopiero w piśmie z dnia 20 lipca 2015 r. Sąd ten nie mógł zatem rozpoznać zarzutu potrącenia, skoro zarówno w znaczeniu materialnoprawnym, jak i procesowym, zarzut ten w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie istniał.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu, skutkiem czego apelacja pozwanego jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w tym postępowaniu w stawce minimalnej, na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSA I. Wiszniewska SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski